

Ukraina: Przedsiębiorstwo Firtasza wraca na krajowy rynek gazu?

Narodowa komisja regulacji energetyki (NKRE) przyznała spółce Ukrhaz-Energo (wspólnemu przedsiębiorstwu NAK Naftohazu i RosUkrEnergo) pięcioletnią licencję na sprzedaż do 4,8 mld m³ gazu rocznie na rynku wewnętrznym. Jest to pierwszy krok umożliwiający spółce powrót na rynek sprzedaży gazu dla odbiorców przemysłowych na Ukrainie. Nie wiadomo, skąd Ukrhaz-Energo będzie kupować gaz ani kto będzie jej klientem. Najprawdopodobniej gaz będzie dostarczany do zakładów chemicznych należących do biznesmena Dmytro Firtasza. Jeśli dojdzie do wznowienia działalności spółki, będzie to oznaczać wielomilionowe straty dla państwowego monopolu gazowego Naftohazu. Tymczasem uzdrowienie sytuacji w Naftohazie jest jednym z warunków współpracy z Międzynarodowym Funduszem Walutowym.

Ukrhaz-Energo jest wspólnym przedsiębiorstwem Naftohazu i RosUkrEnergo (RUE) należącej po połowie do Firtasza i rosyjskiego Gazpromu. Działo na rynku od 2006 roku, dostarczając surowiec odbiorcom przemysłowym. W roku 2008 spółka została usunięta z rynku w wyniku porozumienia premier Julii Tymoszenko z Rosją, jednak nie została zlikwidowana. Otrzymanie licencji nie przesądza jeszcze o wznowieniu handlu gazem przez Ukrhaz-Energo, gdyż sprzeciwia się temu Ukrtransgaz (spółka-córka Naftohazu, która jest operatorem sieci gazociągów), bez którego niemożliwa jest realizacja dostaw. Spółka może wykorzystać gaz, który RUE odzyskała od Naftohazu oraz kupować surowiec od Gazpromu. Najbardziej prawdopodobnym odbiorcą są przedsiębiorstwa przemysłu chemicznego należące do Firtasza, gdyż zakup tańszego gazu sprzedawanego przez Ukrhaz-Energo poprawiłby ich rentowność. Poszkodowaną stroną byłby państwowy Naftohaz, mający obecnie monopol na dostawy gazu. Według własnych wyliczeń Naftohaz poniósłby straty wysokości 980 mln USD rocznie, jeśli przedsiębiorstwo Ukrhaz-Energo sprzedałoby całą ilość gazu, na którą uzyskało licencję. <smat>